

dr hab. prof. US Tomasz Sikorski
Instytut Historyczny
Uniwersytet Szczeciński
ul. Krakowska 71-79
71-017 Szczecin

Szczecin, 29 II 2020 r.

RECENZJA

Sylvia Łukasik – Gębska, *Prasa Stowarzyszenia PAX wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1947 – 1989*, Toruń 2019 [mps. ss. 260]

Badania nad działalnością koncesjonowanych środowisk katolików świeckich w PRL są już dalece zaawansowane. Bez trudu odnajdziemy dziesiątki prac syntetycznych, analiz i drobnych przyczynków omawiających różne aspekty działalności tych środowisk. Także niektóre znane i reprezentatywne postaci związane z ruchem katolików świeckich (np. Stefan Kisielewski, Stanisław Stomma, Janusz Zabłocki, Aleksander Bocheński, Bolesław Piasecki, Jerzy Zawieyski) doczekały się już swoich biografii. Jednocześnie jednak możemy zaobserwować pewien dysonans. A mianowicie wiodące są badania w obszarze działalności (także myśli politycznej) takich środowisk, jak grupa: „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku”, „Więzi”, czy też Klubów Inteligencji Katolickiej (zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i regionalnej). Inne środowiska, jak choćby: Stowarzyszenie PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, czy też Polski Związek Katolicko – Społeczny nie cieszą się większym zainteresowaniem, by nie powiedzieć, że traktowane są marginalnie. Podobnie jest w obszarze badań prasoznawczych. Tutaj pole zainteresowania eksplorowane jest niemal wyłącznie w obszarze środowiska „Tygodnika Powszechnego” (np. prace Małgorzaty Strzeleckiej), incydentalnie ową uwagę odnieść można do: prasy paxowskiej (np. badania Andrzeja W. Kaczorowskiego), „Tygodnika Warszawskiego”, „Ładu”, itp. Stąd też badania przeprowadzone przez Sylwie Łukasik – Gębską uznać należy nie tylko za konieczne i nader ważne, ale i cenne z poznawczego punktu widzenia.

Temat rozprawy wydaje się niezwykle interesujący. Ale już na pierwszy rzut oka recenzent ma pokusę zestawienia, czy też porównania recenzowanej rozprawy z monografią Małgorzaty Strzeleckiej – *Trudne kompromisy: środowisko „Tygodnika Powszechnego” wobec reform systemu oświaty i wychowania w latach 1945-1989* [Toruń 2009], nie licząc dziesiątków artykułów i prac przyczynkarskich tej Autorki. Nie chodzi oczywiście o porównywanie wprost, czy też formułowanie ocen i opinii. Należałoby raczej zauważyć, że obie prace są wobec siebie

komplementarne i uzupełniają one stan badań nad prasą ruchu katolików świeckich w Polsce Ludowej, zwłaszcza jeśli chodzi o problematykę oświaty i wychowania.

Dysertacja przygotowana przez Doktorantkę składa się ze: wstępu, pięciu wewnętrznie rozbudowanych rozdziałów, zakończenia i bibliografii. We wstępie Autorka zarysowała pole badawcze i przedmiot badań. Poprawnie sformułowała pytania, hipotezy badawcze i cel rozprawy. Nie budzą również wątpliwości cezury chronologiczne oraz ich precyzyjne wyjaśnienie. Choć jak sama Doktorantka zauważyła, środowisko, które od 1947 r. działało pod „sztyldem” Stowarzyszenia PAX swoimi źródłami sięgało do roku 1945 („ruch nienazwany”, środowisko/grupa „Dziś i Jutro”). Swoją drogą ciekawa byłaby również analiza odnosząca się właśnie do lat 1945 – 1947, jako że interesująca nas tutaj problematyka oświaty i wychowania cieszyła się w prasie paxowskiej dużym zainteresowaniem. Przyjęty przez Autorkę układ chronologiczny – problemowy jest w pełni zasadny i nie wymaga komentarza recenzenta.

Wśród wykorzystanych źródeł szczególną rolę odegrała prasa PAX –u i publicystyka jego głównych uczestników. Doprecyzowując, wykorzystano trzy tytuły: „Słowo Powszechne”, „Dziś i Jutro” oraz „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, które zostały przekształcone w miesięcznik „Kultura. Oświata. Nauka”. I choć dokonano kwerendy wnikliwej i skrupulatnej tych tytułów, to należy zaznaczyć, że „koncern wydawniczy” PAX – u dysponował także innymi czasopismami, które potraktowano w recenzowanej pracy marginalnie (np. „Kierunki”, „Wrocławski Tygodnik Katolików”), lub w ogóle pominięto (np. „Tygodnik Powszechny” z lat 1953 – 1956, „Zorza Świąteczna”, „Gość Niedzielny”: od stycznia 1955 r. do listopada 1956 r. wydawany przez Stowarzyszenie PAX, poznański „Głos Katolicki”, „Zorza”, „Katolik”, miesięczniki: „Życie i Myśl”, „Życie katolickie”, „Życie chrześcijańskie w Polsce”, dwutygodniki: „Biuletyn organizacyjny”, „Biuletyn wewnętrzny Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych”, dwumiesięcznik: „Z pomocą rodzinie” i inne). Niektóre z nich, a zwłaszcza te wydawane na Ziemiach Zachodnich i Północnych odnosiły się wielokrotnie do problematyki oświaty, edukacji i wychowania. Podnosiły problem odbudowy i zagospodarowania tego obszaru, rozwijania sieci szkół, kształcenia nauczycieli, *etc.* Mam jednak świadomość, że Doktorantka dokonując, takiego, a nie innego wyboru czasopism uznała je za reprezentatywne dla Stowarzyszenia PAX.

Wśród prac publicystycznych (zwartych) także niektóre pominięto, zwłaszcza Zenona Komendera (co prawda dotyczą one w znacznej mierze problemów ekonomicznych i gospodarczych). Niektóre publikacje Autorka wymienia we wstępie (przegląd badań), ale już w dalszej części dysertacji zupełnie pomija (np. publicystykę B. Piaseckiego z lat 70 – tych, J. Milewskiego, Z. Czajkowskiego, A. Rogalskiego, Z. Lichniaka). Oczywiście niewielka ich

część odnosi się wprost do zasadniczego tematu badań. Ciekawe mogłyby się jedynie okazać rozważania „literatów”: Rogalskiego i Lichniaka na temat kultury narodowej.

W segmencie memuarów czytelnik nie znajdzie wielotomowych (niezwykle interesujących i cennych!) *Dzienników* Janusza Zabłockiego i Jerzego Zawieyskiego (wykorzystano stare, ocenzone wydanie). W pracach o charakterze prasoznawczym archiwalia traktuje się zazwyczaj jako materiał pomocniczy. Niemniej należało sięgnąć do dokumentacji zdeponowanej w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (interesujące materiały można odnaleźć np. w „teczkach” (zespołach): Stanisława Stommy, Jana Frankowskiego, Janusza Zabłockiego, KC PZPR, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Edukacji Narodowej) i Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Warszawie. O lukach w literaturze przedmiotu nieco później.

W rozdziale I, niejako wstępnym (wprowadzającym) ukazano genezę, działalność, myśl programową Stowarzyszenia PAX. Dokonano również krótkiej, syntetycznej (momentami nazbyt) charakterystyki prasy paxowskiej i instytucji afiliowanych przy stowarzyszeniu. Generalnie ta część pracy jest poprawna, aczkolwiek zawiera kilka nieścisłości. Po pierwsze członkowie PAX –u rekrutowali się głównie z byłych! działaczy RNR „Falanga” i konspiracyjnej Konfederacji Narodu. Konserwatyści odrywali w nim od początku do końca marginalną rolę (nie licząc A. Bocheńskiego, który zresztą do PAX-u przystąpił formalnie w l. 60 – tych). Lakonicznie (kilka zdań na s. 16) przedstawiono ewolucję stowarzyszenia. Brakuje jakichkolwiek informacji o prapoczątkach środowiska (rozmowy z gen. I. Sierowem), zwolnieniu Piaseckiego z więzienia, początkach grupy (rozmowy organizacyjne). Idea wieloświatopoglądowości została omówiona bardzo ogólnie, z pominięciem nie tylko źródeł, ale i literatury przedmiotu. Autorka wspomina o tzw. „Frondzie” z 1955 r. (nawiasem, pomija tzw. „secesję” z 1956 r. i problemy PAX –u po październiku 1956 r, a to największy do 1980 r. kryzys w stowarzyszeniu), aby zaraz później przejść do „karnawału Solidarności”. Rodzi się pytanie o działalność stowarzyszenia w latach 1956 – 1980. Autorka na stronie 22 stwierdza lakonicznie, iż „Ryszard Reiff próbował zmienić linię polityczną PAX – u, ale w wyniku nie poparcia stanu wojennego”. Tymczasem symboliczny gest Reiffa był raczej efektem jego linii i strategii kierownictwa stowarzyszenia co najmniej od sierpnia 1980 r. Dalej na stronie 23 Doktoranta przypisuje Piaseckiemu dużą wiedzę ekonomiczną. Na jakiej podstawie? Piasecki był raczej sprawnym organizatorem (choć i w tym przypadku mógł liczyć na ludzi zaufanych, jak np. Janina Kolendo, czy Teresa Englert), a przede wszystkim ideologiem, skupiającym się w swoich rozważaniach na koncepcjach, wizjach i teoriach ideowo – politycznych,

uzasadniających obecność środowiska, któremu przewodził w życiu publicznym. Inną sprawą jest fakt, iż Piasecki był człowiekiem niezwykle inteligentnym o wyrazistej osobowości (i dużym autorytecie środowiskowym), a także żarliwym w wierze katolickiej (choć nie stronił od licznych romansów o czym wspominają niektórzy jego współpracownicy, sporo interesujących informacji na ten temat odnajdziemy również w aktach bezpieki i oficjalnych dokumentach, np. MSW, MSZ, KC PZPR). Kilka stron później (strona 24) znajdziemy fragment: „W ZZG znaleźli pracę byli oficerowie i żołnierze AK, ziemianie, przemysłowcy, działacze przedwojennych stronnictw (Stronnictwa Narodowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Pracy), polska chadecja, endecja, sanacja, patriotyczna lewica oraz oficerowie Września, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Batalionów Chłopskich, dowódcy partyzanczy, przybysze z łagrów i więzień”. Wszystko się zgadza, tyle tylko, że SN to partia endecka, a SP to stronnictwo chadeckie. Takich drobnych nieścisłości lub uogólnień odnajdziemy w tym rozdziale więcej. Całość analizy kończy się na początku lat 80 –tych (prezesa R. Reiffa), tak jakby stowarzyszenie zakończyło swoją działalność (brak analizy i oceny „rządów” Z. Komendera i M. Wrzeszcza). Inną sprawą jest jednostronna ocena Reiffa, który przecież miał za sobą agenturalną przeszłość (tajny współpracownik SB), a ponadto żarliwie wspierał Bolesława Piaseckiego w ponurych czasach stalinizmu. W moim przekonaniu nie można o tym zapominać. Idąc dalej, Jerzy Mikke i Andrzej Micewski nie byli członkami Konfederacji Narodu (podobny błąd popełnia Daria Mazur). Wspominając o Nagrodzie im. Włodzimierza Pietrzaka należało powołać się na artykuł Macieja Motasa na ten temat (*Włodzimierz Pietrzak (1913–1944). Patron nagrody Stowarzyszenia PAX*, [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, [Toruń 2014]). Przypomnieć również należy, że IW PAX wydał tzw. „księgę nagrody”, o czym Doktorantka wspomina dopiero w jednym z kolejnych rozdziałów. Autorka we wstępie zapowiadała, że zarysuje stanowisko Kościoła w odniesieniu do działalności Stowarzyszenia PAX. Udało się to zrobić, aczkolwiek bardzo ogólnie (pominięto najnowszą literaturę przedmiotu – np. prace Rafała Łatki, Pawła Skibińskiego), w tym kilkutomowe *Pro Memoria* Prymasa Stefana Wyszyńskiego).

W drugim rozdziale syntetycznie przedstawiono ideę mounierowskiego personalizmu i jej wpływ na program i ideologię PAX – u. Autorkę interesowało przede wszystkim to, na ile francuskie idee były adekwatne i współbieżne z postulatami potrójnego zaangażowania: patriotycznego, socjalistycznego i katolickiego. Co ciekawe nie środowisko „Więzi”, co najczęściej eksponuje się w literaturze przedmiotu, ale właśnie PAX jako pierwszy (jeszcze pod

szyl dem grupy „Dziś i Jutro”), promował koncepcje francuskiej szkoły „Esprit” (np. publicystyka Wojciecha Kętrzyńskiego. Por. np.: W. Kętrzyński, *Rzut oka na rozwój myśli katolickiej we Francji*, „Dziś i Jutro” 1948, nr 45; Idem, *Bój o katolicyzm społeczny*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 7; Idem, *Emmanuel Mounier umarł w połowie drogi*, „Dziś i Jutro” 1950, nr 18; Idem, *Jean Marie Domenach*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 29. Redakcja „Dziś i Jutro” (a następnie Stowarzyszenie PAX) prowadziła z „Esprit” stałą korespondencję, otrzymywała prenumeratę pisma oraz najważniejsze publikacje książkowe. Za kontakt z „Esprit” odpowiedzialni byli: W. Kętrzyński, Dominik Horodyński i Andrzej Krasieński. To oni prowadzili najczęściej korespondencję z J. M. Domenachem – redaktorem naczelnym pisma francuskich personalistów). W dalszej części Doktorantka dokonała analizy koncepcji powojennej odbudowy systemu oświatowo – wychowawczego i stosunku do niej stowarzyszenia PAX. Odnosi się wrażenie, że ideologiczne założenia reformy w dużej mierze pokrywały się z postulatami PAX –u, choć stowarzyszenie uzasadniało to z własnych pozycji ideowych (zasada wieloświatopoglądowości i wcale niełatwej w interpretacji redefinicji patriotyzmu). Nie zmieniało to jednak faktu, że PAX popierał ideologizację polskiej szkoły i młodzieży. Spośród wszystkich ówczesnych środowisk katolików świeckich do 1956 r. w sposób najbardziej nachalny i ordynarny – serwilistyczny wobec komunistycznych władz. Publicyści prasy paxowskiej zwracali też szczególną uwagę na kwestie wychowawcze i aksjologiczne (poziom moralny i etyczny młodzieży, rola rodziny i Kościoła w wychowaniu). Natomiast ton publicystyki w sprawach organizacji szkolnictwa (także jego ideologizacji) nie różnił się znacząco od oficjalnej retoryki ówczesnej prasy partyjnej. Publicystów i dziennikarzy stowarzyszenia nie stać było nie tylko na krytykę, ale nawet na polemikę z propozycjami władz. Spostrzeżenie to ma swoje przełożenie do wszystkich okresów funkcjonowania PAX –u. Z drugiej strony podnoszono kwestie edukacyjno – oświatowej „codzienności”, jak przepełnienie izb szkolnych, brak pomocy naukowych, analfabetyzm, patologie społeczne (głównie powszechny alkoholizm), niedobory biblioteczne, brak placówek oświatowych na wsi, czy niedostateczne uposażenie nauczycieli. Problemy te znalazły zresztą swoje odzwierciedlenie w całym okresie funkcjonowania interesującego nas środowiska, bez względu na jego ewolucję, ale i kolejne polityczne „odwilże” i „przymrozki”.

W rozdziale 3 Doktorantka zaprezentowała stanowisko Stowarzyszenia PAX wobec dyskutowanych problemów oświatowo-wychowawczych związanych z wdrażaniem reformy edukacyjnej z 1961 r. (np. nowa koncepcja tzw. pedagogiki socjalistycznej, nowy model wychowawczy, koncepcje szkoły świeckiej, nauczania religii poza szkołą). W relacjach prasy odnoszących się do reform oświaty (siatki godzin, programy nauczania, zmiany dotyczące

systemu kształcenia, organizacja procesu dydaktycznego) dominowało bez zmian podejście jedynie informacyjne (bez krytycznej oceny, polemik i dyskusji). Autorka dokonała tutaj sprawnej i wyczerpującej analizy. Więcej wątpliwości budzi kontekst polityczny, którego nie udało się w pełni uchwycić. Te fragmenty dotyczące np. wydarzeń października 56', obchodów millenijnych, obrad Soboru Watykańskiego II, czy wydarzeń marca 68', a następnie grudnia 70' zostały potraktowane bardzo pobieżnie, z pominięciem literatury przedmiotu (zwłaszcza najnowszych prac). Czasami Autorce umknęły ważne wydarzenia w historii samego Stowarzyszenia, jak próba jego przejęcia przez wewnętrzną opozycję (tzw. „secesję”), niejednoznaczny stosunek do Prymasowskiej Wielkiej Nowenny i obchodów Millenium, czy interpretacja *Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich* z 1965 r. Należało o tym wspomnieć, PAX nie działał bowiem w „pustej przestrzeni” („próżni”) społeczno – politycznej, a utrzymanie koncesji (zwłaszcza gospodarczych) wymagało ścisłej współpracy z władzami komunistycznymi. Jakie były granice tej „lojalności”, czy też przyjętego realizmu, to temat na odrębną dyskusję.

W rozdziale IV, Doktorantka skoncentrowała się na omówieniu stanowiska Stowarzyszenie PAX wobec wydarzeń społeczno-oświatowych po 1966 roku. Umiejętnie przeanalizowała proces wdrażania reformy edukacji zapoczątkowanej w 1961 roku oraz wnioski z „Raportu o stanie oświaty w PRL” z 1973 r. Szczególną uwagę przypisała reorganizacji szkolnictwa oraz omówieniu programów nauczania z języka polskiego i historii. Dokonano również analizy stanowiska Stowarzyszenia PAX wobec reorganizacji tzw. kształcenia zawodowego. Omówiono projekty programu, także w zakresie korelacji kształcenia ogólnego i zawodowego. Publicyści PAX –u, jak również uczestnicy dyskusji (także uczeni) podkreślali również znaczenie wychowania, zwłaszcza obywatelskiego, przygotowującego do udziału w życiu publicznym. Jest to w moim przekonaniu jeden z lepszych fragmentów pracy, choć i w tym rozdziale znalazły się drobne uchybienia. Należy do nich choćby zupełnie zbędne nawiązanie do aresztowania Prymasa Wyszyńskiego. Tą kwestię należało bowiem omówić znacznie wcześniej. Podobnie jest w przypadku nawiązania do obrad Soboru Watykańskiego II. We fragmentach dysertacji dotyczących wyboru Karola Wojtyły na Ojca Świętego należało przytoczyć choćby podstawową literaturę przedmiotu (podobnie we fragmentach odnoszących się do pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny). Bardzo pobieżnie Doktorantka potraktowała pojawiające się od połowy lat 70- tych „ruchy tektoniczne” w PAX –ie, które doprowadziły do rozłamów (pominięto istotne prace, choćby: Marty Marcinkiewicz, Dariusza Rymara, Kamila Dworaczka i Grzegorza Waligóry), a podczas „festiwalu Solidarności” ujawniły drugą, bardziej autentyczną/niezależną „stronę” publicznego zaangażowania, o czym za chwilę nieco szerzej.

Ostatni – V rozdział recenzowanej dysertacji jest bardzo „nierówny”. Co należy przez to rozumieć? Doktorantka omawiając kolejne reformy oświaty (także zmiany w ustawie Karta Nauczyciela) i paxowską koncepcję kultury narodowej ponownie nie do końca umiejętnie osadza je w szerszym społeczno – politycznym kontekście. Uwaga ta dotyczy także samej działalności Stowarzyszenia PAX. Niejasno i bez zachowania precyzji omówiono stosunek PAX –u do narodzin a następnie działalności „Solidarności”. Należy przypomnieć, że był to jeden z ważniejszych etapów w historii stowarzyszenia, który nadawał PAX – owi więcej autentyczności i niezależności. Chyba po raz pierwszy w historii ruch postępowych katolików stanął po „właściwej stronie barykady”. Choć oczywiście nie cały. I to kolejna słabość dysertacji. Innymi słowy zabrakło ukazania wewnętrznej polaryzacji środowiskowej, poza oczywiście bardzo ogólnym jej zarysem. I dalej w analizie obejmującej lata 1981 – 1989 Autorka poszła nieco „na skróty”. Zupełnie pominęła działalność stowarzyszenia pod przywództwem Z. Komendera, i u schyłku – za prezesury M. Wrzeszcza. Można odnieść wrażenie, że stowarzyszenie nie prowadziło wówczas polityki, a jedynie uprawiało publicystykę i wydawało książki. Nic bardziej mylnego. Co prawda był to okres apatii i regresu, ale stowarzyszenie nadal żyło swoim życiem, odcinając się od „epoki Reiffa”. W tym rozdziale pojawiło się również kilka powtórzeń. Tytułem przykładu Doktorantka ponownie powraca do idei wieloświatopoglądowości, definiuje paxowską wizję patriotyzmu (po raz kolejny!), wspomina o stosunku stowarzyszenia do rodzącej się w II połowie lat 70 – tych środowisk demokratycznej opozycji. Zaledwie kilka zdań odnosi się do wydarzeń politycznych z lat 1988 – 1989 (bez odniesienia do literatury przedmiotu). Co więcej podobną uwagę można wysunąć w stosunku do interesującego nas problemu oświaty, edukacji i wychowania, a i samego PAX –u (brak analizy dotyczącej transformacji stowarzyszenia w 1989 r. – początki działalności PAX –u pod przywództwem M. Wrzeszcza).

W zakończeniu Doktorantka podsumowuje ponad 40 letnią historię Stowarzyszenia PAX (licząc od czasu tzw. „ruchu nienazwanego”), wraz z odwołaniem się do prasy i jej publicystyki. Próbuje również dokonać konkluzji, w tym krytycznej oceny, co zasługuje na uznanie. Natomiast odwołanie się do „realizmów” politycznych w PRL (tekst Rafała Matyji), należało nieco bardziej rozwinąć i doprecyzować. Zadać pytanie, jaki „typ” realizmu prezentował PAX i czym się różnił od „realizmu” „Znaku”, „Tygodnika Powszechnego”, czy też innych środowisk katolików świeckich? Innymi słowy pojęcie „realizmu politycznego” jest wewnętrznie pojemne, zarówno pod względem treści, jak i znaczenia.

Dokładna lektura dysertacji skłania do kilku wniosków. Po pierwsze można odnieść wrażenie, że Autorka znacznie lepiej i pewniej czuje się w problematyce historii wychowania i

oświaty, aniżeli w historii Polski i dziejów ruchów koncesjonowanych środowisk katolickich w PRL. Po drugie czasami brakuje równowagi między analizą projektów i koncepcji oświatowych i wychowawczych, a ich interpretacją przez prasę paxowską, a tym samym przez środowisko PAX –u. Tutaj można jednak Autorkę usprawiedliwić. Trudno bowiem liczyć, że stowarzyszenie będzie otwarcie polemizowało z władzami i partią rządzącą. Stąd wiele artykułów utrzymanych było w poetyce komunikatu informacyjnego, co zresztą sama Doktorantka słusznie zauważyła. Po trzecie zabrakło choćby ogólnych komparatystycznych badań nad interesującym nad problemem edukacji, oświaty i wychowania, ale w porównaniu do propozycji wysuwanych przez inne środowiska katolików świeckich. W moim przekonaniu można było to tego nawiązać choćby w zakończeniu. Po czwarte, w recenzowanej pracy zdarzają się powtórzenia albo też zaburzenie chronologii. Można jednak i te wątpliwości wytłumaczyć analizą problemową, w której poruszanie niektórych wątków w rozmaitych konfiguracjach chronologicznych wydaje się uzasadnione. Wreszcie, po piąte w dysertacji występują luki bibliograficzne, zwłaszcza jeśli chodzi o najnowszą literaturę przedmiotu. Przywoływanie tej przydługiej listy uważam w tym miejscu za zbędne. Świadczyłoby to bowiem o nadmiernym popisywaniu się erudycją, czego chciałbym unikać. Zresztą na kilka luk wskazałem już wcześniej.

W dysertacji pojawiają się rozmaite błędy natury edytorskiej, np. niepoprawna kompozycja przypisów, niepełne lub błędne brzmienie tytułów wykorzystanych prac (także ich datacja), stosowanie kursywy w sytuacjach nieuprawnionych, zniekształcanie nazwisk, brak konsekwencji w przywoływaniu wydawnictw opracowań monograficznych, analogicznie w stosowaniu zapisów czasopism w przypisach (np. „SP”, „WTK”, „Kierunki”, „Tygodnik Powszechny”), *etc.*

Tytułem przykładu:

- s. 8 (przyp. 18) powinno być Stefański
- s. 9 (przyp. 23) powinno być „Rocznik Prasoznawczy”
- s. 15 powinno być Zespołów Członkowsko – Kandydackich
- s. 16 (przyp. 30) praca Z. Wójcika datowana jest na 1978 r. (na prawach maszynopisu)
- s. 36 – wydaje się, że nieuprawniony fragment zapisany kursywą
- s. 37 powinno być Komitet redakcyjny tworzyli, albo w skład Komitetu redakcyjnego weszli/wchodzili
- s. 40 (przyp. 130), niepełny zapis bibliograficzny.
- s. 51 (przyp. 175), jaki dokument pochodzi z przywołanej strony internetowej?

- s. 53 brak przypisu
- s. 81 powinno być zadeklarował się
- s. 97 (przyp. 97) niepotrzebna kursywa
- s. 113 – wydaje się, że nieuprawniony fragment zapisany kursywą
- s. 153 niezrozumiały cytat („Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy” nie były czasopismami krakowskimi)
- s. 156– wydaje się, że nieuprawniony fragment zapisany kursywą
- s. 164 nieuprawnione użycie formuły „respondenci” (osoby fizyczne bądź prawne przekazujące informacje dla celów statystycznych, najczęściej uczestnicy ankiety). Raczej chodziło o uczestników dyskusji

Są to jednak tylko i wyłącznie drobne uchybienia, które zdarzają się we wszystkich pracach „na stopień” i stosunkowo łatwo je wyeliminować, przed ewentualnym wydaniem monografii drukiem.

Pomimo uwag krytycznych i polemicznych w całej rozciągłości uważam, że recenzowana dysertacja jest cenna i potrzebna. Przede wszystkim jest to praca pionierska, co należy szczególnie wyeksponować. Pod względem poznawczym, z zwłaszcza w aspekcie tytułowych zagadnień „reform oświaty i wychowania”, uznać należy badania Sylwii Łukasik – Gębskiej za owocne i przydatne. Mogą się one stać pomocne także dla innych historyków, politologów i pedagogów. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że poczynione przeze mnie uwagi nie przekreślają walorów poznawczych recenzowanej dysertacji. Wręcz przeciwnie są to uwagi jedynie „pod rozwagę”. Mają jedynie charakter polemiczny, dyskusyjny. Powinny skłaniać do przemyśleń. Autorka jednak nie musi zgadzać się z nimi. Ma prawo do własnej opinii, do własnego stanowiska, zwłaszcza, że to Ona ponosi całkowitą odpowiedzialność za ostateczny kształt recenzowanej dysertacji, i to Ona jest najlepszym ekspertem poruszanej w niej problematyki.

Konkluzja

Reasumując stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust.1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. z 2014, poz. 1852, ze zmianami). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Panią mgr Sylwię Łukasik – Gębską do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



